Nr. 80 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 5 Kwietnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska
Telefon 241.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Odrzucenie wniosku „Wyzwolenia“ o rozwiązanie Sejmu

Kraków, 3 kwietnia.

Przez cały niemal ciąg dziejów Polski przejawia się od czasu do czasu jakaś złowroga siła, powstaje ciemny duch, który paraliżuje najlepsze poczynania, niszczy najszlachetniejsze wysiłki i udaremnia najdonioślejsze zamierzenia.

Ten szatan dziejowy Polski wcielał się w coraz to inne osoby, czy warstwy społeczne. Ten szatan stał się Mikołajem Zebrzydowskim i Djabłem Stadnickim na polach Guzowa, niweczył potężne plany Batorego, czy Władysława IV i naszeptywał piekielne słowo: zdrada Ponińskiemu, Kossakowskiemu i twórcom konfederacji Targowickiej. Zawsze był negacją, zawsze drapował się w togę starorzymskiej cnoty, zawsze bronił »złotej wolności« i przechodził po ciałach Rejtanów, wiodąc naród do upadku.

Ten zgrzyt »przeciw zgodzie tonów skonfederowany« odzywa się dziś znowu w odrodzonej ojczyźnie: **podnosi głowę prywata, warcholstwo i brak zrozumienia najżywotniejszych interesów państwa.**

* * *

Jak wiadomo, **Wyzwolenie postawiło wniosek o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.** Wniosek ten jest **demagogiczny, nie liczący się ani z potrzebami państwa i narodu, ani z bezwzględnemi nakazami chwili obecnej.**

Nie ludzimy się co do wartości obecnego Sejmu. **Nie jest on zdolny do wytworzenia zdecydowanej większości, rozbity na drobne grupy polityczne,** wzajemnie się zwalczające, i pozbawione niemal szerszych horyzontów.

Przyczyna tego jednak leży **nie tyle może w samym Sejmie, ile w ordynacji wyborczej** na podstawie której został wybrany. Dlatego też wszelka reforma naszego parlamentaryzmu powinna się zacząć **od zmian w ustawie wyborczej.**

Z drugiej jednak strony **nie można odmówić obecnemu Sejmowi,** że w chwilach decydujących **potrafił stanąć na wysokości zadania,** np. uchwalając rządowi znane pełnomocnictwa w zakresie uprawnień finansowych i **umożliwiając przez to sanację walutową i gospodarczą.**

Przeżywamy obecnie okres bardzo ciężki. — Przednówek po nieurodzajnym roku, przesilenie w przemyśle i handlu i położenie międzynarodowe **wymagają skupienia wszystkich sił i wytężonej do ostateczności pracy.** Wniosek Wyzwolenia, rzucający kraj w odmęt kampanji wyborczej, **mógł przynieść nieobliczalne szkody.**

Nowe wybory, przeprowadzone obecnie na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej, **wprowadziłyby do Sejmu niewątpliwie znacznie silniejszy zastęp przedstawicieli mniejszości narodowych,** zwłaszcza bolszewizujących elementów ukraińsko-białoruskich, lub antypaństwowo usposobionych Rusinów ze wschodniej Małopolski. **Utrudniłoby to w następstwie sanację stosunków kresowych,** wstrzymałoby pacyfikację tych ziem i **dałoby w rękę potężną broń wrogiej nam propagandzie bolszewickiej.**

Zrozumiał to dobrze Sejm i złożył jeszcze raz dowód, że interes państwa jest dla niego najwyższym nakazem. W dniu wczorajszym bowiem Izba przygniatającą większością **odrzuciła wniosek Wyzwolenia.**

Nauka półtorawiekowego okresu niewoli **nie poszła nadarmo.**

Polska myśl polityczna krystalizuje się **coraz wyraźniej,** przenika do świadomości i staje się siłą realną, która oprze się zwycięsko wszelkim wpływom i występom burzycielskich sił.

Warszawa, 3 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu, którego porządek dzienny obejmował szereg ważnych i interesujących spraw, a między niemi **rozpatrywanie nagłości wniosku p. Poniatowskiego** (Wyzwolenie), domagającego się **rozwiązania Sejmu i interpelację w sprawie zamordowania Bagińskiego i Wieczorkiewicza,** rozpoczęło się przy bardzo **licznym komplecie posłów.**

Na początku posiedzenia wicemarsz. Moraczewski odczytał pismo ministra sprawiedliwości, przedkładające wniosek **o wydanie pos. Łańcuckiego sądowi,** przyczem minister zaznacza, **że żądania tego nie popiera(!).** Następnie z porządku dziennego załatwiła Izba projekt **ustawy o karach za handel kobietami i dziećmi,** który po krótkiej dyskusji odesłano do komisji prawniczej, przyjęto poprawki Senatu do ustawy o potrąceniach uposażeń osób wojskowych oraz poprawki Senatu do ustawy o gołębiach pocztowych, wreszcie w trzeciem czytaniu **załatwiono ustawę o miernicznych przysięgłych,** obniżając w rezultacie cenzus wykształcenia mierniczych **oraz ustawę o scalaniu gruntów.**

WNIOSEK W SPRAWIE ZABÓJSTWA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Po załatwieniu tej części porządku dziennego, Izba przystąpiła dopiero około godz. 7 do rozpatrywania wniosku nagłego PPS, Klubu żydowskiego i Ukraińców w sprawie zastrzelenia Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Nagłość wniosku uzasadniał pos. Barlicki oświadczając, że zbrodniczy czyn starszego przodownika policji państwowej Muraszki musi zatrwożyć każdego, kto pragnie praworządności. Fakt ten na nieszczęście nie jest odosobniony i jest objawem dzikiej anarchji, dowodem ciężkiej choroby, jaką dotknięty jest organ bezpieczeństwa. Jeżeli minister spraw wewnętrznych nie ma dość silej woli, aby tę anarchję uchwycić za łeb, **to niech ustąpi miejsca komu innemu.** Wkońcu mówca stawia wniosek, domagający się **jak najsurowszego śledztwa, oraz natychmiastowego merytorycznego załatwienia tego wniosku.** Następnie celem złożenia urzędowego wyjaśnienia wszedł na trybunę minister spraw wewnętrznych **Ratajski.** W tej chwili na ławach lewicy, zwłaszcza Wyzwolenia i komunistów, **powstała ogłuszająca wrzawa;** pod adresem ministra padają okrzyki: do dymisji! precz! itp. Gdy wrzawa nieustawała, Moraczewski zawiesił na chwilę posiedzenie. Po wznowieniu posiedzenia wszedł na trybunę ponownie min. Ratajski i oświadczył w imieniu całego rządu, że **śledztwo prowadzi się bardzo energicznie i że wyniki** jego będą podane Sejmowi do wiadomości we właściwym czasie. **Oświadczenie ministra przyjęto spokojnie,** poczem Izba **uchwaliła jednomyślnie nagłość wniosku i sprawę przesłała do komisji.**

O ROZWIĄZANIE SEJMU.

Z kolei na porządek dzienny weszła nagłość **wniosku Wyzwolenia i Jedności Ludowej o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.**

Między pos. **Poniatowskim,** który miał uzasadniać wniosek swego klubu, a wicem. **Moraczewskim powstaje ostra wymiana zdań.** Pos. Poniatowski domagał się bowiem, aby Izba przystąpiła natychmiast **do obrad nie nad nagłością wniosku, lecz nad jego meritum.** Przy tej sposobności przychodzi do **ostrych starć słownych** między posłami P. P. S., a Wyzwoleniem. Ostatecznie pos. Poniatowski **zgodził się na umotywowanie nagłości wniosku,** poczem Izba **jednomyślnie nagłość wniosku uchwaliła.** W dyskusji nad meritum pierwszy zabrał głos pos. **Putek,** który zażądał znowu, aby **bez długich rozpraw przyjęto do wiadomości** motywy, podane przez wnioskodawców **i bez dyskusji wniosek Wyzwolenia uchwalić.** Przeciw temu wnioskowi Wyzwolenia bagatelizującemu sprawę tak ważną, jaką jest rozwiązanie Sejmu zerwała się w Sejmie **ponowna burza.** Pierwszy przeciw wnioskowi posła Putka wystąpił pos. **Żuławski** i imieniem stronnictwa oświadczył, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby nad wnioskiem o rozwiązanie Sejmu Izba nie przeprowadziła dyskusji, lecz odrazu zajęła się treścią wniosku. W głosowaniu wniosek posła Putka upadł, poczem w debacie nad meritum zabrał głos pos. **Żuławski,** który domagał się natychmiastowego rozwiązania Sejmu, poczem kolejno za tem samem oświadczyli się posłowie Paweł **Wasyńczuk** (Ukrainiec) i pos. **Taraszkewicz** (Białorusin).

Przeciw rozwiązaniu Sejmu wypowiedzieli sie posłowie **Gdyk** (Ch. D.) i **Stroński** (Ch. N.), **Kozłowski (ZLN).** Ostatni w sprawie meritum wniosku przemawiał pos. **Kiernik,** który oświadczył się za rozwiązaniem Sejmu pod warunkiem jednakże, że przedtem Sejm spełni minimalny porgram prac, o ile chodzi o konieczności państwowe i ludowe i o ile zostane przeprowadzona zmiana ordynacji wyborczej.

Na tem dyskusję przerwano. W imiennem głosowaniu 194 głosy przeciwko 141 **odrzucono** poprawkę posła Żuławskiego atychmiastowe rozwiązanie Sejmu. Za wnioskiem tym głosował klub PPS, Wyzwolenie, Związek chłopski oraz niezależna partja chłopska. Również **odrzucono** wniosek klubu Wyzwolenia w głosowaniu imiennem 228 głosów przeciw 91.

—oo—

Krytyczny dzień w Senacie francuskim

Silne ataki na gabinet Herriota

Paryż, 3 kwietnia (AW). Wczorajsze obrady w Senacie, a w szczególności **mowa ministra Clementela, zapowiadająca wydanie tymczasowo większych ilości banknotów,** celem zastąpienia tych banknotów, które są przechowywane przez publiczność, **wywołała wielkie wrażenie.** Cała prasa dzisiejsza domaga się ostatecznych wyjaśnień w tej sprawie. Prasa prawicowa domaga się **ustąpienia gabinetu,** który nie umiał pogodzić równowagi budżetowej z wymaganiami obrony Francji. Sytuację skomplikowała także ta okoliczność, stanowisko ministra Albertiego jest **zachwiane,** a to dlatego, że w kołach radykalnych jego rozporządzenie w sprawie nominacji prof. Scelle jest silnie krytykowane. Gdyby Herriot istotnie nie zdołał zapewnić dla siebie większości, dzienniki prawicowe, a w szczególności »L'Avenir« przewidują utworzenie **tymczasowego gabinetu pod przewodnictwem Painlevego.** Jednakże te poglądy mogą być tylko zapowiedzią wzmocnienia kampanji, przeprowadzanej przez prawicę parlamentu francuskiego.

—oo—

Dymisja Clementela i możliwość dymisji całego gabinetu francuskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 3 kwietnia. Donoszą z Paryża: **Minister skarbu Clementel zgłosił w nocy swoją dymisję.** Natychmiast zwołana rada gabinetowa obradowała do godz. 2 po północy. — **Istnieją następujące ewentualności:** Albo zostanie powołany do gabinetu nowy minister skarbu, **albo też nastąpi dymisja całego gabinetu.** W tym drugim wypadku **otrzymałby Herriot misję utworzenia nowego gabinetu** bez większych zmian personalnych.

Prasa opozycyjna utrzymuje, że atmosfera, która wytworzyła się w Senacie, jest zapowiedzią **votum nieufności dla Herriota** podczas głosowania nad budżetem. Natomiast prasa rządowa twierdzi, że wczorajszy incydent w Senacie był **wynikiem nieporozumienia.**

Pogrzeb Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Władze odmówiły wydania zwłok zabitych terorystów
Pogrzeb odbył się w Stołpcach przy udziale sowieckiej delegacji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 kwietnia. Jak wiadomo, zaraz po nadejściu wiadomości o śmierci Bagińskiego i Wieczorkiewicza, żony obydwóch zamieszkujące w Warszawie, wyjechały do Stołpców. Po przybyciu na miejsce **obie zażądały u miejscowych władz, aby zwłoki mężów były im oddane celem przewiezienia ich do Warszawy. Władze wydania zwłok stanowczo odmówiły,** albowiem Bagiński i Wieczorkiewicz byli więźniami. Gdyby zgon ich nastąpił w murach więziennych byliby grzebani przez władze więzienne i na miejscu wyznaczonem przez te władze.

Ta okoliczność, że Bagiński i Wieczorkiewicz zmarli śmiercią gwałtowną, w niczym nic zmienia samego faktu, że zmarli jako więźniowie, podlegający w tym względzie specjalnym zarządzeniom. Pogrzeb zastrzelonych komunistów odbył się wobec tego wczoraj w Stołpcach w obecności żon zabitych. **Delegacja sowiecka, jak donosi »Gazeta Poranna«, złożyła na grobie czerwone kwiaty.**

Muraszko zabójcą ułana polskiego?

Warszawa, 3 kwietnia (AW). »Kurjer Poranny« zamieszcza list, w którym autor twierdzi, że zabójca Wieczorkiewicza i Bagińskiego **Muraszko w roku 1921 zastrzelił jedengo z ułanów 27 pułku, za jakiś giest w kierunku Muraszki, gdy ten szedł z kobietą. Sprawa została zatuszowana.** Muraszko wówczas **nie poniósł kary,** następnie zaś przyjęty został do policji.

Muraszko w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 kwietnia. Józef Muraszko, zabójca Bagińskiego i Wieczorkiewicza, przewieziony został do Wilna i osadzony w tamtejszem więzieniu.

Z Wilna donoszą do »Warszawianki«: Przebywający tu obecnie inspektor bezpieczeństwa otrzymał od jednego z komendantów policji w powiecie Wileńskim wiadomość, że **Muraszko był jego podkomendnym, w czasie służby zdradzał objawy pomieszania zmysłów,** wobec czego musiał on zażądać odesłania go do wojewódzkiego Urzędu Zdrowia.

Sprawozdanie o tem doniesieniu wraz z samym dokumentem doniesienia przesłane zostało dzisiaj do Warszawy.

Oskarżenia ks. Usasa

Moskiewskie »Izwiestja« piszą, że ks. Usas odznacza się specjalną nienawiścią do Rosji. Podczas okupacji Mińska prowadził on gorliwie **działalność polonizacyjną,** starając się oddziałać na masy robotnicze. Z jego inicjatywy utworzony został chrześcijański związek zawodowy imienia Staszica. Ks. Usas był również organizatorem obrony kresów i jedynym z głównych inspektorów kolonizacji na Białej Rusi.

Jak Dąbal wysługuje się sowietom

Z Moskwy donoszą:

Dąbal ogłasza w wieczornej prasie mińskiej *wywiad w sprawie śmierci Wieczorkiewicza i Bagińskiego.* **Oskarża on rząd polski o zabójstwo. Muraszkę nazywa Dąbal wykonawcą zlecenia rządu(!).** Dąbal twierdzi, że zamach był **zgóry przygotowany** i że wieziono w tym samym wagonie nosze(!).

Demonstracje sowieckie

Moskwa, 3 kwietnia (PAT). W Moskwie, Leningrodzie i w Mińsku odbywają się **demonstracje antipolskie.** Na wiecu odbytym przed gmachem kominternu w Moskwie przemawiali **Dąbal, Kohn i przedstawiciel niemieckich komunistów Neumann, wygrażając, że za życie jednego komunisty, winno paść ofiarą dziesięciu polskich burżujów.**

Przedstawiciel czerwonej armji oświadczył, że **wojsko sowieckie stoi w pogotowiu oczekując tylko wezwania swego rządu.** Członkowie kominternu uchwalili **rezolucję wzywającą do zemsty doraźnej.** Prasa sowiecka oświadcza, iż **należy zaprzestać utrzymywania poprawnych stosunków dyplomatycznych z Polską.**

ADRJAN CZERMIŃSKI

INŻYNIER GRYCZ

(Ciąg dalszy). 8

Zląkł się chwilowo, lecz silny charakter zgniótł w zarodku ten niebezpieczny romantyzm. Przy tem wszystkiem jednakże rozumiał, że zwłoka paru miesięcy nie odgrywa tu żadnej roli. Miałżeby zatem wyrzekać się tych ostatnich chwil niezależnej od nikogo i od niczego swobody, odmawiać sobie tej odrobiny osobistego szczęścia? — Spakował szybko kuferek i wyjechał do Hiszpanji.

Szedł właśnie długą, złotą od słońca aleją i myślał o tem wszystkiem. Po bokach biegły wraz z nim ciemno zielone, lśniące drzewa, postrzyżone w równomierny, wysoki żywopłot, przez którego okna widział żółtą ławę piasku, z kopcami czerwonych dachówek jakichś domów, a w dali wstęgę lazurowego morza. Falowało wraz z jego myślami i jak one biegło gdzieś w bezkres. Na malutkich, półkolistych placykach wygrzewały się białe, marmurowe ławeczki, oczekując na mękę przepełnionych tłumami godzin.

Na jednej z nich, w dalekiej perspektywie, niespodzianie ujrzał ją, swoją narzeczoną. Jasny popielaty kostjum okrywał szczupłą kibić, okrągły kapelusik przyciskał blond włosy, zgrabna nóżka, wsunięta w pończoszkę »fil de cos« połyskiwała czarnym lakierem. W pewnej chwili powstała i poczęła oddalać się wolnym krokiem. Przyśpieszył nieco i po jakimś czasie zrównali się.

— Widzi pan, ja tak samo myślałam i coś mi mówiło, że pana spotkam, że pan tu przyjdzie. Wydaje mi się, że znamy się już tak dobrze od dawna, a nawet, wie pan, odnoszę chwilami wrażene, że gdzieś kiedyś pana widziałam, ale gdzie — tego nie mogę sobie przypomnieć. Są take chwile, i przeczucia niewytłumaczone w życiu człowieka.

Żadne poznawanie się, zwyczaje i formy towarzyskie nie były potrzebne. Zaczęli iść obok siebie, snując nić zwierzeń, jak gdyby kończąc przerwaną niegdyś rozmowę. Znał ją przecie tak dobrze, jeszcze z czasów, gdy zjawiała się w jego kawalerskim pokoiku, a potem długo nie była i kiedy myślał, że już odeszła nazawsze, zahipnotyzowała go wzorkiem, tam, w kasynie. Teraz oto kroczy obok nie żadna »zaziemska zjawa«, ale smukła, kształtna dziewczyna o sarnich, wilgotnych oczach.

Mówił jej wszystko, jak widział ją ukrytą za potworną astralną maszyną, jak nie mógł przystąpić do niej w żaden sposób, jak szarpał się i walczył, a potem popadał w długie omdlenie. Tęsknił całemi godzinami i nie wiedział, dlaczego odrywa go od niej to »coś«, staje pomiędzy niemi, zagradza nieprzebytym murem wszelkie drogi porozumienia się. Nieraz był tak blisko, że już... już... i nagle coś niespodzianie, jak uderzenie pioruna, niweczyło wszelkie wysiłki.

Potem wyjechał do Francji. Włóczył się krzyżem przez cztery strony świata, uczył się i podziwiał, a wszędzie goniła go jakaś tęsknota i ogromny, tłumiony w sobie smutek. Bezwiednie tęsknił za nią. Marzyła mu się jej postać w kopalniach złota na Alasce, w ciemnej gęstwi puszcz afrykańskich i na białych, murowanych przez niego drogach Azji. Goniła go jak żagiel i oplątywała jak kolorowe zwoje serpentyn. I oto teraz ma ją, żywą, skąpaną w słońcu, rozkwitłą pięknem młodości, każdej chwili może spojrzeć w przepaść jej źrenic i ucałować białe, jak kielichy lotosu, dłonie.

— A teraz wierzy pan już w przeznaczenie? Dziwne jest nasze życie... Niech pan spojrzy na ten ocean, taki spokojny u brzegu, a im dalej tem więcej spiętrzony i rozfalowany. Sam pan wie najlepiej, jak jest tam, za widnokręgiem. Ale głębia, choćby pan nawet do niej zajrzał, zostanie zawsze niezbadaną. Takim oceanem jest życie.

— Są nurkowie, co zapuszczają się w otchłanie wiecznej nocy na dnie morza. Dlaczegobyśmy nie mogli równie dobrze zapuścić się w przepaści bytu i zbadać życie. Czyż trudniej jest zdobyć jeden szczyt podwodny i wyciągnąć nienaruszone krzewy korali, rozgwiazdy małż i polipów, niż poznać jedną duszę?

— A zna pan swoją? Czy może pan zaręczyć, że jutro żadna burza nie starga uzyskanego spokoju?

— Błogosławione są burze i wiatry, albowiem przynoszą powiew czegoś nowego i orzeźwiają świeżym ozonem życia.

— A jeśli jest w nich piorun, co nietylko błyska, ale i zabija?

Szli tak w nieskończoność tą aleją, grodzoną żywopłotem platanu i smukłemi, ku niebiosom zaciosanemi słupami iw. środkiem biegł pas błękitu i złocił się żółty piasek. On modlił się zasłuchany, a ona opowiadała, jak życie jest piękne i głębokie, a przyroda promienna i niezbadana w otchłaniach dnia i mrokach nocy, jak cieszy się, że tu właśnie, w tym kraju palm i słońca, przecięły się elipsy ich życia.

— Dlaczego właśnie przecięły? Reniuś najsłodsza, niech pani powie, dlaczego przecięły, nie spotkały? Czy nie mogą odtąd biec nasze drogi równolegle? obok siebie, jak teraz, czy nie mogą połączyć się razem, na zawsze — wiły się słowa pełne trwogi i niepewności.

— Powiedziałem »przecięły« nie zastanawiając się całkiem nad tem. Czy ja wiem... Ale tak mi się wydaje, że stoimy, jakby na jakiejś stacji rozbieżnej i wkrótce przyjdzie się nam pożegnać. Pan podąży na północ, pociąg już stoi przygotowany, a ja — sama nie wiem, może weźmie mnie to słońce i ciepło, roztopię się w południowej nieskończoności, w jakimś błękicie nieznanej rozkoszy przeczuwanego bytu.

— Panno Reniu, co pani mówi? To są obce i nielitościwe, jak grad kamieni słowa. Niech pani pomyśli błysnąć komuś lampą nadziei i potem zostawić napowrót w ciemności...

— Panu to nie wystarcza? Spotkaliśmy się jak dwa błyski płomyka i rozpływamy się w mrokach. Takie chwile wyciskają się w pamięci jak pieczęć i nie zdejmie jej pan potem, choćby nie wiem jak pragnął, chyba zniszczywszy z nią razem i pamięć. Czy może pan zniszczyć, wykorzenić zupełnie ze siebie pamięć?

— A pani?

— Nie czuje pan, że tyleśmy sobie naopowiadali, tak nacieszyli się sobą, że wszystko co moglibyśmy jeszcze ułożyć sobie i przeżyć byłoby jak zgrzebna nitka wpleciona w jedwabny, tęczowy pas?

— Reniu moja! niech mi pani nie odbiera wszystkiego tak naraz, niech mam choć jakiś promyk nadziei. Jeszcze chwil parę wspólnie przeżytych, wszak nic nas gwałtownie w przeciwne strony nie pędzi, możemy choćby jeszcze jeden taki dzień zamknąć pieczęcią wspomnień. Niechaj mi pani nie odmawia. Reniu, Reniusiu moja...

— Może byłabym dla pana zgubą, zapomniałby pan i zaniechał swego pomysłu, zmarnował mnie w pojęciu ideału i zmarnował siebie. Nie chcę dla pana być tylko kobietą, kajdanami niedoli i doli. Niech się pan nie oburza, nie przeczy, rozstanie nasze jest konieczne. A potem, kiedyś... może się znów niespodzianie jak dzisiaj, spotkamy...

Rozwiał ich wiatr sprzecznych uczuć w dwie przeciwne strony. Elipsy ich życia przecięły się i odtąd nie należeli już do siebie. Poczęli coraz to bardziej oddalać się, ona — jak pantera musnąwszy pieszczotą, uciekała w pustynię, szukać nowych dreszczów i zdobyczy, on — jak wilk polarny wyciągał szyję do księżyca i wył przeciągle, samczo, żałośnie. Rozdzielała ich napowrót nieprzebyta przegroda i trudno im już było porozumieć się. (C. d. n.)

W sprawie ks. Usasa, znacznie rozszerzono akt oskarżenia.

Dnia 27 marca br. rozstrzelany został w Wilnie sierżant zaw. 28 pp. Czaus Piotr, skazany na śmierć przez Wojsk. Sąd Okręgowy Nr. III jako sąd doraźny.

Brednie i plotki

Warszawa, 3 kwietnia. Sowieckie pisma podają rozmaite tendencyjnie fabrykowane opisy śmierci Bagińskiego i Wieczorkiewicza. — »Prawda« pisze, że pociąg wiozący skazańców przestawiła policja na boczny tor i otoczywszy go ze wszystkich stron, dozwoliła Muraszce na dokonanie zbrodni. Naturalnie tego rodzaju falsze mają na celu podniecanie opinji przeciw Polsce.

„Graniczne tajemnice"

W ostatnim numerze »Rzeczypospolitej« zamieszcza osławiony dziennikarz warszawski A. Junosza Gzowski artykuł, w którym nawiązując do sprawy Bagiński-Wieczorkiewicz i mówi, że do tej pory nie stwierdzono, czyja ręka kierowała sprawę sądową na inne tory i dopomagała podsądnym. Bagiński i Wieczorkiewicz — wedle p. Gzowskiego — »mieli coś do powiedzenia«, prosząc przez usta Wieczorkiewicza **o przysłanie im dwóch posłów z »Wyzwolenia« i P. P. S., przed którymi Wieczorkiewicz chciał uczynić zeznania.** Posłów tych im oczywiście nie przysłano. Następnie pisze »Rzeczpospolita«, że **»nie wyjaśniło się, z czyjego polecenia naczelnik więzienia, starszy podpułkownik wróg bolszewików faworyzował więźniów,** dostarczając im lepszej strawy«.

Nie wiadomo także, **kto organizował napady na więzienie celem uwolnienia aresztowanych.** Na końcu swego artykułu, dochodzi Gz. do **absurdalnej konkluzji, iż są tacy, co twierdzą, że B. i W. nie zostali zabici, lecz wypuszczeni zostali — na wolność.**

Wywodów Gz., znanego już z licznych wystąpów na łamach prasy nar. dem., **nie można oczywiście traktować serjo,** natomiast można się zgodzić na żądanie, aby rząd wydał w tej sprawie komunikat oficjalny, mający uspokoić opinję publiczną.

Sowiety zażądały ustąpienia obecnego konsula polskiego w Mińsku

Warszawa, 3 kwietnia (AW). »Warszawianka« podaje depeszę S. S. R. do Polski w sprawie ks. Usasa, który przebywał w Mińsku w konsulacie polskim. Rząd sowiecki wręczył poselstwu polskiemu **notę żądającą, aby konsul polski w Mińsku Karczewski niezwłocznie opuścił terytorjum ZSSR.** Rząd sowiecki motywuje swe żądanie tem, że w konsulacie w Mińsku ukrywano osobę, ściganą sądownie przez ZSSR. **Rząd sowiecki cofa egzekwaturę udzieloną konsulowi Karczewskiemu.**

O sprowadzenie zwłok Słowackiego na Wawel

Na ręce marszałka Sejmu, Rataja, wniósł krakowski komitet sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju następujący memorjał:

Wysoki Sejmie! Odkąd Polska odzyskała niepodległość, zdarzało się już kilkakrotnie, że to, co winno być wyrazem woli i czci całego narodu, wypowiedzianej przez usta jej najwyższej reprezentacji, to jest stwierdzenie zasług, wobec przeszłości i ustalenie zaszczytnego miejsca spoczynku, stało się dziełem przypadku i paru osób dobrej woli.

I tak sprowadzenie zwłok arcybiskupa Felińskiego, zwłok Rokitniańczyków, jako też ostatnio Henryka Sienkiewicza, wreszcie położenie płyty Nieznanego Żołnierza u stóp pomnika Poniatowskiego — to są momenty i czyny, które dla swej podniosłości i ogólno-narodowego znaczenia wobec naszej wielkiej przeszłości i żywej państwowości bez woli narodu nie powinny były mieć zastosowania. Sienkiewicz, podobnie jak i inni geniusze ducha polskiego, nie należał do grona literatów i działaczy jednego miasta, lecz do całego narodu i naród cały winien był wypowiedzieć się, gdzie mają spocząć jego szczątki śmiertelne. Wobec prawd chwili na jeden głos protestu z całej Polski nie zamącił dostojnej żałoby i radosnego powitania, ale każde serce czuło, że cały naród przez usta swego przedstawicielstwa winien był wyrazić swą wolę; usankcjonować miejsce wiekuistego spoczynku i oddać tę podzwonną cześć wielkiej przeszłości wyrażonej w duchu wieszczego słowa Jego syna.

Dzisiaj, gdy zanosi się na dalsze w tym duchu manifestacje z okazji sprowadzenia zwłok Słowackiego, serca Kościuszki, Lelewela i Chopina, — podpisani zwracają się do Wysokiego Sejmu z prośbą, aby wobec dwudziestosiedmioletnich starań Komitetu krakowskiego sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju i uchwał zjazdu międzydzielnicowego z czasów zaborczych, odbytego pod laską marszałkowską polskiego sejmu krajowego, Stanisława Badeniego, zechciał podjąć uchwałę, która definitywnie uregulowałaby na przyszłość sprawę najwyższego uczczenia naszych wieszczów i bohaterów narodowych, a w szczególności aktualnego w tej chwili sprowadzenia zwłok Słowackiego, w tym duchu, **że tylko i wyłącznie** Sejm i Senat jest ostatecznym wyrazem opinji całego narodu, która jedynie decydować może o miejscu uczczenia i złożenia zwłok naszych największych w narodzie, a jako pierwszy konkretny wyraz tego uznaje, **że zwłoki Juljusza Słowackiego winny spocząć tam,** gdzie jest serce narodu, tj. na wzgórzu wawelskiem, jak również, aby JWP. Marszałek raczył rozszerzyć ramy obecnego krakowskiego tymczasowego Komitetu, przemieniając go w komitet ogólno-krajowy, w skład którego weszliby przedstawiciele całej Polski.

Prezes: Józef Kallenbach; sekretarz Rutkowski Władysław.

Rozstrzelanie sierżanta Czausa

Dnia 9 marca 1925 r. sierż. Czaus, szef 1-ej kompanji 7 baonu Ochrony Pogranicza, stacjonowanej na folwarku Starosiele, udał się do swego dowódcy śp. kap. **Kajetaniaka,** aby zdać relację ze zrobionych zakupów dla kompanji. Kapitan robił wyrzuty oskarżonemu, że nie kupił gwoździ i że wogóle nie umie sobie radzić. Oskarżony udał się do kasyna podoficerskiego, gdzie pytał się plut. Okulskiego o ilość dni służbowych, przyznanych mu w lutym, a następnie poszedł do kancelarji, gdzie zobaczywszy wykaz dni służbowych, silnie się rozgniewał, **włożył czystą bieliznę, nabił rewolwer i powiedział, że idzie na wilki.**

Przyszedłszy do kancelarji, Czaus chwycił za rewolwer i dał do swego dowódcy, który siedział przy stole, **sześć strzałów, z których jeden położył go trupem.**

Ordynans kapitana, usłyszawszy strzały, wyskoczył na dwór, krzycząc: »O Jezu, u pana kapitana strzelają«. Dwaj podoficerowie wpadli do mieszkania dowódcy i zaczęli go podnosić z ziemi, ale on na chwilę otworzył oczy i wymówiwszy jakieś **niewyraźne słowa, zmarł.**

Po chwili wpadł Czaus z rewolwerem w ręku i grożąc nim tym podoficerom, usiłował zbiec, lecz szybko go ubezwładniono. Po aresztowaniu Czaus wyrażał się w te słowa: »W obronie swego honoru i korpusu podoficerskiego musiałem tak zrobić«. »Ja dalem swój łeb na gulasz, ale niech inni wiedzą, jak na przyszłość postępować«.

Oskarżony na swoje usprawiedliwienie podał, że kap. Kajetaniak odnosił się do niego przez cały prawie czas dobrze, dopiero po przybyciu na granicę zaczął go sekować, robić mu często wymówki, **że się zaniedbuje i często widzi go podchmielonym,** że żądał od niego wystawienia fikcyjnych wykazów na wynajęte podwody, że on stawał do raportu prosząc o zwolnienie od obowiązków szefa kompanji, ale bezskutecznie. Tem wszystkiem oskarżony był rzekomo silnie rozgoryczony. W krytycznym zaś dniu oskarżony będąc u kapitana, nasłuchał się tyle nieprzyjemnych słów od niego i wytyków, że widocznie w uniesieniu wyjął rewolwer i wystrzelił.

Na rozprawie na wszystkie zeznania świadków, gdy mu przypominano jego zachowanie się i użyte przez niego wyrazy przed i po dokonaniu targnięcia się na swego dowódcę, odpowiadał, **że absolutnie tego nie pamięta** i nie wie co z nim się działo: **oświadczył, że pijanym nie był, a tylko podpitym.**

Sąd jednak nie dał wiary obronie oskarżonego wobec zeznań świadków. Oskarżonego skazano na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok ten został zatwierdzony przez dowódcę O. K. III gen. Berbeckiego i wykonany 27 marca br.

Skazanego dostawiono o godz. 14 na miejsce egzekucji na Altarję na Antokolu w Wilnie, gdzie po odczytaniu wyroku przez podprokuratora wojskowego kap. K. S. Broszkiewicza Antoniego, w obecności kap. Krzyżanowskiego, dowódcy kompanji asystencyjnej, ks. kapelana Żywickiego Z Wojsk. Szpitala Okręgowego Nr. 3 w Wilnie i por. lek. Burilewskiego z 1 pp. Leg., **przystąpiono do wykonania wyroku.**

Salwę oddano o godz. 14.23, **poczem lekarz skonstatował śmierć.** Zwłoki pogrzebano na miejscu egzekucji.

Jan Łoś, prorektor Uniw. Jag., Jan Owiński, kurator okr. szk. krak., Teofil Trzciński, dyrektor teatru miejskiego, Pochmarski Bolesław, dr Józef Muczkowski, prezes Tow. mił. Krakowa, dr Wł. Zazula, referent kuratorjum okr. szkoln. krak., E. Raczyński, dr F. Kopera, dyr. Muz. Nar., M. Szukiewicz, kustosz Domu Matejki, Antoni Waśkowski, dyr. Tow. Sztuk Pięknych, Karol Rolle, wiceprezydent m. Krakowa, dr Piotr Wielgus, wiceprezydent m. Krakowa, Michał Konopiński, redaktor „Nowej Reformy", Leonard Lepszy, członek Akad. Umiej., Stanisław Windakiewicz, prof. Un. Jag.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 3 kwietnia.

Tegoroczne święto 3 Maja

Możliwość udziału w uroczystości prezydenta Republiki francuskiej.

Z Warszawy donoszą: Święto 3 maja obchodzone będzie bardzo uroczyście. „Rzeczpospolita" pisze, że pod Warszawą urządzone będą wspaniałe rewje wojskowe, z udziałem kilku korpusów. Na **uroczystość przybędzie gen. Nollet i prawdopodobnie prezydent Republiki francuskiej Doumergue.**

Uroczystości na Jasnej Górze

Po raz pierwszy w b. r. w dniu 3 maja święcić będziemy wspólne święto Królowej Polski z rocznicą Konstytucji majowej.

Delegacji polskiej, która z Adamem hr Zamoyskim na czele złożyła w Rzymie w grudniu 1924 roku hołd Papieżowi, oświadczył Pius XI, iż głęboko ceniąc przywiązanie Polaków do stolicy apostolskiej i cześć dla Matki Boskiej, aprobuje myśl, aby w dniu 3 maja zjednoczyć organizacje polskie ze sztandarami na Jasnej Górze.

Papież błogosławił specjalnie przygotowane gwoździe, które w tym dniu wbite będą na Jasnej Górze i udzielił błogosławieństwa apostolskiego wszystkim tym, którzy skupią się pod sztandarami temi w imię Boga i Ojczyzny. **Symboliczne gwoździe wyobrażają insygnia papieskie:** tjarę, klucze Piotrowe i tarczę z napisem: Pius XI.

Uroczystość na Jasnej Górze urządza tego roku Zjednoczenie stow. pol. (Warszawa, Nowy Świat).

O gmach dla Sokoła gdańskiego

Zarząd Sokoła gdańskiego podjął akcję w sprawie budowy własnego domu.

„Sokół" w Gdańsku, tułający się po lokalach niemieckich, niema warunków rozwoju, a uzyskać je może tylko przez posiadanie gmachu własnego. Obecny „Dom Polski" nie rozwiązuje jednej z najżywotniejszych kwestyj w życiu Polonji w Gdańsku przez to, że nie posiada odpowiedniej sali, w którejby mogły odbywać się ćwiczenia sokole, większe zebrania, obchody narodowe, przedstawienia i koncerty.

Sala „Sokoła" zbudowana tuż obok „Domu Polskiego" będzie niejako uzupełnieniem tegoż, stanie się centrem życia polskiego i pomostem do właściwego i ostatecznego zrzeszenia się całej Polonji w Gdańsku.

Szereg miast pospieszył z pomocą pieniężną, niemniej ofiarność prywatnych ofiarodawców, — bardzo zresztą nikła, stanowi wstęp do dalszych wkładek, które niewątpliwie wpłyną bardzo obficie, licząc się z nakazem chwili.

Ważne zmiany w projekcie ustawy o rozbudowie miast

Na wczorajszem posiedzeniu Sejm przeprowadził dyskusję nad ustawą o rozbudowie miast, poczem przeprowadził szereg ważnych zmian w tekście ustalonym przez komisję. Uregulowana została sprawa wywłaszczenia domów zniszczonych i nieremontowanych przez właścicieli, a to w tym kierunku, że domy wtedy będzie można wywłaszczać, jeżeli właściciele ich otrzymali kredyty budowlane, jednakże z nich nie korzystali i remontu nie przeprowadzili.

Izba uchwaliła dalej, że fundusz budowlany będzie się opierał nietylko na podatku od lokali i placów publicznych, lecz także na regularnych dotacjach, otrzymywanych ze skarbu państwa i gmin. Izba rozszerzyła dalej podstawę podatku od lokali w tym kierunku, iż podatek ten będą opłacać również lokale nie objęte ustawą o ochronie lokatorów, a więc **banki, kabarety itd.** Dzięki zaś temu rozszerzeniu podstawy podatkowej stopień wymiaru podatku zniżony zostanie z 8 na 6%.

Izba podtrzymała w pełni wniosek pos. Marjana Dąbrowskiego (Piast) uchwalony poprzednio już przez komisję w sprawie rozdziału kredytów budowlanych. Wniosek ustalał, iż rozdział **kredytów między gminy nie może być dowolny, lecz musi być proporcjonalny do wysokości podatku od lokali, opłacanego przez daną gminę.**

W głosowaniu Izba w pełni wniosek posła Marjana Dąbrowskiego podtrzymała.

Trzecie czytanie ustawy odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Paszporty ulgowe będą wydawane tylko za zezwoleniem urzędu wojewódzkiego

Z Warszawy donoszą:

Według doniesienia dzienników ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wczoraj wszystkim wojewodom, aby starostowie niezwłocznie **zaniechali wydawania ulgowych paszportów zagranicznych bez każdorazowej decyzji urzędu wojewódzkiego,** do którego należy przesyłać akta spraw i podania petentów proszących o wydanie im paszportów ulgowych.

Szczegóły otwarcia uniwersytetu w Jerozolimie

Z Jerozolimy donoszą 1 bm.:

O godz. 3 po poł. został uroczyście otwarty uniwersytet hebrajski. W uroczystości wzięło udział przeszło 6000 gości. Po przemówieniu profesora Eismanna przemówił lord **Balfour** i powitał obecnych **w języku hebrajskim.** W dalszej mowie **oświadczył, że uniwersytet w Jerozolimie jest** pierwszym uniwersytetem zachodnim na wschodzie. Balfour wezwał Arabów, by pracowali wspólnie z żydami i zaznaczył, że nowy uniwersytet stoi otworem dla **wszystkich ras i wyznań.** Uroczystość miała przebieg spokojny i trwała do godziny 6 wieczór.

Dnia 2 kwietnia nastąpi położenie kamienia węgielnego dla fundacji Einsteina na rzecz fizyki. Profesor Einstein darował uniwersytetowi swój manuskrypt o teorji względności.

Nauczyciel zastrzelił nauczycielkę i sam targnął się na życie

Z Czerniowiec donoszą o krwawej tragedji, jaka się tam rozegrała na tle miłosnem. Do fiakra zbliżyło się dwoje młodych ludzi, którzy kazawszy mu jechać, usiedli w powozie. Gdy woźnica krzątał się koło koni, usłyszał nagle kilka strzałów. Przerażony podniósł głowę i ujrzał we wnętrzu fiakra nieznajomą kobietę, leżącą w kałuży krwi, obok niej wijącego się w drgawkach skrwawionego mężczyznę z rewolwerem w dłoni.

Zaalarmowane władze stwierdziły, że kobietą która na miejscu skonała, otrzymawszy dwie kule w skroń, jest 30-letnia nauczycielka Olga Malinowska z Sadagóry, zaś desperatem 40-letni nauczyciel Wiktor Soniewicki z Ciumarna, żonaty, b. redaktor ukraińskiego pisma. Będąc na posadzie w Sadagórze, poznał i pokochał Malinowską. Żona dowiedziała się o tem i usiłowała męża odzyskać, lecz napróżno. Doszło do kroków rozwodowych. W trakcie tego Malinowska była prześladowana z innej strony afektami, co ją tak rozstroiło, że miała wyrazić niechęć do życia i namówić Soniewickiego, by wspólnie rzucili się w objęcia śmierci.

Stan Soniewickiego, ranionego trzema kulami, jest ciężki.

PREZ. WOJCIECHOWSKI PRZYBĘDZIE DO KRAKOWA. Z Warszawy donoszą Delegacja, złożona z posłów: Mianowskiego i Knothego (Ch. D) senatora Lewakowskiego, tudzież kilku oficerów 5 p. saperów z dowódcą pułk. Dziakiewiczem na czele, była wczoraj przyjęta przez prezydenta Rzpltej. Delegacja prosiła p. prezydenta o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru 5 p. sap., stacjonowanego w Krakowie w dniu 8 maja. Prezydent, mimo, iż w tym dniu przypadają jego imieniny, przyrzekł przybyć do Krakowa, prosił jednak przytem, aby uroczystości były możliwie skromne wobec ciężkiego położenia gospodarczego kraju. Prezydent przyrzekł zarazem wziąć udział w obiedzie wraz z żołnierzami w koszarach żołnierskich. Sztandar ten ofiarowują pułkowi przemysłowcy Zagłębia krakowskiego i Górnego Śląska.

WYJAZD GOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKICH. — Wczoraj, w trzecim dniu pobytu w Krakowie, goście jugosłowiańscy zwiedzali w dalszym ciągu zabytki miasta, oprowadzani przez członków komitetu przyjęcia. O 1 po południu wzięli udział w inauguracyjnem zebraniu Koła polsko-jugosłowiańskiego w sali Kopernika Coll. Nov., poczem udali się do Domu akademickiego przy ul. Jabłonowskich, gdzie byli podejmowani przez młodzież obiadem. O 5'45 po południu goście jugosłowiańscy opuścili Kraków, żegnani owacyjnie na dworcu przez przedstawicieli władz rządowych, miejskich i wojskowości. Między innymi przybyli: starosta krak. dr Bal, sekret. woj. krak. star. Stańkowski, rektor Uniw. Jag. ks. dr Zimmermann, wicepr. m. Rolle, prof. Ciechanowski, delegacja młodzieży uniwersyteckiej, towarzystw śpiewaczych itd.

KOMISYJNE ZBADANIE LOTNISKA W RAKOWICACH. Komisja wojskowa z Warszawy, która przeprowadziła szczegółowe badania stanu urządzeń parku lotniczego w Rakowicach w związku z katastrofą pożaru, ukończyła już swoje prace i wyjechała do Warszawy. Wynikiem badań komisji ma być gruntowne uporządkowanie lotniska, oraz tego rodzaju urządzenie hal, aby poszczególne aparaty miały osobne pomieszczenie. Śledztwo wojskowe zostanie niebawem ukończone. W areszcie prewencyjnym znajdują się 4 osoby, a to szeregowiec Krawczyński, oraz trzech robotników warsztatowych.

KONCERT TOW. ORATORYJNEGO W WIELKI CZWARTEK w sali Starego Teatru da nam w tym roku możność usłyszenia wspaniałego dzieła F. Nowowiejskiego, jakiem jest „Quo Vadis", dramatyczne oratorjum na sola, chóry, orkiestrę symfoniczną z organem i harfą. W wykonaniu biorą udział artyści: W. Lachman-Milewska, która śpiewać będzie partję Lygji, ks. M. Wojtusiak, mający partję św. Piotra i A. Mazanek w roli dowódcy Pretorjanów, chór Tow. Oratoryjnego i orkiestra Związku muzyków. Przy organie p. Jerzy Gablenz. Harfistę sprowadza się umyślnie na ten koncert do Krakowa. Całość przygotowania spoczywa w wytrawnych rękach dyrygenta Tow. Orator. St. Barańskiego, który koncert ten poprowadzi. Ze względu na ogromne koszta i trudności techniczne, nikt w Krakowie nie wykonywał dotąd tego dzieła, które za granicą Polski wykonywane było setki razy z udziałem wielkich chórów i orkiestr. Należy się spodziewać, że cały muzykalny Kraków skorzysta z tej niebywale rzadkiej okazji i pospieszy tłumnie na koncert, który stanie się prawdziwem świętem muzyki polskiej, zwłaszcza że zainteresowanie tym koncertem sięga i poza granice Polski, gdyż wydawca zgłosił przyjazd recenzentów pism i dyrygentów chórów zagranicznych. Także i autor przyjedzie prawdopodobnie na ten dzień do Krakowa.

URLOPY WIELKANOCNE W WOJSKU. Z Warszawy donoszą: Z powodu świąt Wielkanocnych minister spraw wojskowych zarządził urzędowanie w dniu 11 kwietnia do godz. 12 w południe, a dni 12 i 13 wolny od zajęć służbowych. Na okres świąt zezwolił minister szefom oddziałów departamentów D. O. K. oraz innym dowództwom urzędów i instytucyj wojskowych na udzielanie personalowi wojskowemu i cywilnemu urlopów świątecznych od 11 do 14 kwietnia. Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów, 50 proc. urzędników cywilnych i 10 procent faktycznego stanu szeregowych.

WALĄCE SIĘ DOMY. O walących się domach w Krakowie słyszy się coraz częściej. Dzisiejsza kronika policyjna zanotowała następujący wypadek: Przy ulicy Grodzkiej z domu pod l. 44 urwał się gzyms i spadł na przechodzącego ulicą p. Hupera, urzędnika prywatnego. Ofiarę walącego się domu opatrzył lekarz.

ZWYRODNIENIE. Władze policyjne aresztowały Wacława R., kupca krakowskiego, za nadużycie seksualne, dokonane na nieletniej dziewczynce. R. ściągnął podstępnie swą ofiarę do sklepu i tu dał upust swym zwyrodniałym instynktom.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA. W nocy 30 sierpnia 1922 wracał Józef Mieszaniec wraz z Aleksandrem Pycińskim, St. Bielskim i Chlipałą z Krzyszkowic do Kosocic. Po drodze przystanęli wszyscy koło domu Pytla w Krzyszkowicach i tu wedle zeznań świadków, Mieszaniec wołając do niejakiego Pietruszki: „chodź, pójdziemy do dziewcząt", udał się wraz z Pietruszką w stronę ogrodu Pytla, gdzie spać miały dziewczęta. Zastali tam atoli chłopów, wobec czego wrócili do reszty towarzyszy, poczem Mieszaniec podszedł do okna Pytla i zapukał. Zaraz potem padł strzał z sieni domu i po błysku ognia Pietruszka poznał, że strzał skierowany był do Mieszańca. Po chwili padły jeszcze cztery strzały, które jednakowoż nie były celne. Niebawem towarzysze Mieszańca zauważyli, że M. broczy krwią, wobec czego pospieszyli mu z pomocą, a następnie odwieźli go do szpitala w Krakowie, gdzie w kilka godzin zmarł wskutek odniesionej rany postrzałowej.

O czyn ten prokuratura oskarżyła Ferdynanda Antkiewicza, który dziś odpowiadał przed sądem.

Antkiewicz na rozprawie tłumaczył się, że Mieszaniec rzucił się na niego z bagnetem, wobec czego chcąc atak udaremnić, strzelił w powietrze dwa razy, a gdy to nie poskutkowało, strzelił do Mieszańca.

Rozprawie przewodniczył s. o. Jura, oskarżał prok. Hubl.

ZMARLI:

— Marek Ptaszkowski, komisarz P. P., zmarł wczoraj w Meranie na chorobę płucną. Zmarły liczył lat 30. Przed zasłabnięciem ś. p. Ptaszkowski prowadził dochodzenia w sprawie Reicherta.

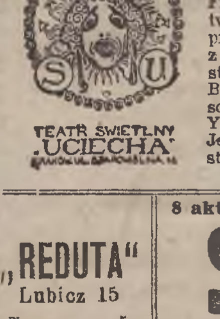
TEATR KINO ZABAWY

Dnia 3 kwietnia:

TEATRY

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7'30	DON JUAN Josego Zorilli z J. Węgrzynem
„BAGATELA" Początek godz. 8-ma	Nowość! Nowość! ZWIERZĄTKO sztuka w 4 aktach Lwa Urwancowa
„NOWOSCI"	Dziś premjera! Dzidzi operetka Stolza z Dobosz-Markowską.

KINA

WANDA Gertrudy 5	Krwawy tron Dożów Weneckich całość w 8 aktach. W rolach tytułowych Wittorio Pieri, Amletto Novelli i Nini Dinelli. Piękna Wenecja, nadzwyczajna gra artystów, przepych, bajeczna wystawa. Specjalna oprawa muzyczna. Początki seansów o godz. 4½, 6, 7½ i 9-tej.
„WARSZAWA" Stradom 15 Seansy: 5, 7, 9. w niedzielę od godz. 3	Niewidziana dotychczas senzacja! Występ znakomitego akrobaty i komika Johny Hinnes, w awanturniczych przygodach w 7-miu wielkich aktach p. t. Błyskawiczny upiór Johny Hines swoimi sztuczkami i arcykomicznemi scenami, dorównuje w zupełności tym potęgom filmowym jak: Harold Lloyd, Pat i Patachon i t. p. Dotychczas niewidziane szalone wyścigi automobilowe. Dla młodzieży dozwolone.
„NOWOSCI" Starowiślna 21 Początek seansów 4·50, 6, 7·50, 9·10 w niedzielę od g. 3-ej	Dziś i codziennie Biała Siostra (W OGNIU WEZUWIUSZA) Promienna Liljana Gish odtwarza główną rolę. Zdjęcia dokonane we Włoszech Pieśni solowe i chóralne wykona zespół znakomitych śpiewaków pod dyr. prof. Bolesława Walewskiego.
„Promień" Podwale Seansy od godz. 5-ej w niedzielę od godz. 3	RIN-TIN-TIN Dramat w 7 aktach. Niebywale senzacyjny film dla starszych i dla młodszych. Do filmu gra artystyczny DUET
 TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"	„JISKOR" tragedja w 8 częściach z prologiem reżyserji Sidneya M. Goldina. Film ten stanowiący chlubę żydowskiej twórczości artystycznej wykonany został przez trupę artystyczną Morrisa Schwartza z New-Yorku, przy udziale wybitnych artystów wiedeńskich jak: Dagny Servaes, Oskar Beregi, Karol Goetz i inni. Film ten zdobył sobie w Wiedniu, Paryżu, Londynie i New-Yorku kolosalne powodzenie i popularność. Jest to obraz jedyny w swoim rodzaju, obraz stanowiący cenny przyczynek folklorystycznej twórczości kina.
„REDUTA" Lubicz 15 Pierwszy seans g. 5 w niedzielę od godz. 3	8 aktów! Wielka senzacja! 8 aktów! KOBIETA SFINKS Kobieta o kamiennem sercu. Król szczurów. Djogenes w spódnicy. Miłość błazna. Za jedną noc szału. Żywy nieboszczyk. Specjalna ilustracja muzyczna.
„SZTUKA" św. Jana 4 Seansy g. 5, 7 i 9 w niedzielę od godz. 3	Najnowsze dzieło wytwórni francuskiej Vande Delać w Paryżu, p. t.: Roznosicielka chleba Wspaniały dramat awanturniczych przygód i przeżyć na tle konfliktu miłości i zbrodni w 2 serjach, w jednym programie wraz z zakończeniem, według słynnego romansu Xawerego Montepina. W rolach głównych niezrównana następczyni Sary Bernhard Zuzanna Despres i słynny Signoret.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Don Juan" z udziałem J. Węgrzyna grany będzie po raz 21 wśród niesłabnącego sukcesu. Występy J. Węgrzyna trwać będą jeszcze przez najbliższe dni, poczem dekoracje warszawskie odchodzą do Lwowa. W przygotowaniu „Judasz" Tetmajera i „Juljusz Cezar" Szekspira. W niedzielę po południu „Szklana góra".

Z TEATRU „BAGATELA". Interesująca oryginalna sztuka Urwancewa „Zwierzątko", która grana jest obecnie z ogromnem powodzeniem w Wiedniu i w Berlinie w krakowskiej „Bagateli" również ma zapewnione trwałe powodzenie. — „Zwierzątko" wypełni wszystkie dni aż do poniedziałku 6 bm. włącznie z pp. Relewicz-Ziembińską, Sznage-Andruszewską, Zofją Barwińską, Turskim, Wesołowskim, Ziembińskim w głównych rolach. W sobotę o godz. 4 po poł. ukaże się niezawodna farsa Mollera „Żoneczka z Variete", — wzbudzająca stale wybuchy wesołości na widowni. W roli tytułowej p. Relewicz-Ziembińska. Partnerami jej są pp. Wesołowski, Turski i Ziembiński.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych atrakcyjna sztuka Kisielewskiego „W sieci", która po tem przedstawieniu schodzi na dłuższy czas z afisza.

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Cloclo". Wieczorem występ znakomitej śpiewaczki warszawskiej, która na premjerze podbiła publiczność śpiewem i znakomitą grą, „Dzidzi". W niedzielę po poł. po

cenach zniżonych występ p. Dobosz-Markowskiej w „Dzidzi". Wieczorem „Hrabina Marica" z Dobosz-Markowską, w której również zaprezentuje wspaniałe warszawskie toalety. W poniedziałek i wtorek występy gościnne baletu wiedeńskiej opery państwowej" pod kierunkiem prof. K. Godlewskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 4 bm.: „Don Juan".
Niedziela, 5 bm. po poł.: „Szklana góra"; wieczorem: „Don Juan".
Poniedziałek, 6 bm.: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 4 bm. po poł.: „Żoneczka z Variete"; wieczorem: „Zwierzątko".
Niedziela, 5 bm. po poł.: „W sieci"; wieczorem: „Zwierzątko".
Poniedziałek, 6 bm.: „Zwierzątko".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 4 bm. po poł.: „Cloclo"; wieczorem: „Dzidzi".
Niedziela, 5 bm. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Hrabina Marica".

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Echa z Żegiestowa

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Żegiestów, 31 marca.

Położony niedaleko Krynicy uroczy Żegiestów, leżący w przepięknym wąwozie górskim nad srebrną wstęgą wijącego się Popradu, miał także swój sezon zimowy, opierający się jednakże (niemal wyłącznie) na ruchu przejezdnym turystów. grzbietami nowosądeckiego Beskidu docierały tutaj niejednokrotnie różnokolorowe drużyny narciarskie, przez Żegiestów bowiem prowadzą najefektowniejsze szlaki turystyczno-sportowe. Często też bardzo zjeżdżały saniami do uzdrowiska liczne wycieczki kuracjuszów krynickich, które witał i gościł zawsze bardzo serdecznie dyrektor zakładu kąpielowego p. Olszewski, przebywający tutaj przez całą zimę.

Żegiestów do tegorocznej kampanji letniej przygotowuje się także bardzo sumiennie, co z uznaniem należy podkreślić. Przeprowadzono mnóstwo adaptacyj, zaprowadzono wiele ulepszeń w łazienkach (wanny mosiężne) i w kotłowni, odświeżono wszystkie budynki, zbudowano scenkę w sali zdrojowej itp. Największą jednakże zdobyczą tegorocznych wkładów właścicieli Żegiestowa jest bezsprzecznie zasypanie jaru na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, przez co powiększono znacznie deptak, oraz bardzo pomysłowe „nasłonecznienie" Żegiestowa i jego stoków spacerowych przez planowe wycięcie całego szeregu niepotrzebnych partyj leśnych.

Żegiestów przy tak rozumnie pojętej gospodarce dzisiejszej ma przyszłość zapewnioną. Przecudne położenie, bogactwo wód mineralnych, przepyszne kąpiele w Popradzie: oto walory nie często spotykane w takiej zgodnej harmonji. Zapobiegliwa dyrekcja uzdrowiska, rozumny kierunek leczniczy (dr Kotulski) i bardzo przystępne ceny zapewniają mu i w tym trudnym roku pełne powodzenie. db.

Z kraju i ze świata

STEFAN ŻEROMSKI — NA BUDOWĘ GIMNAZJUM W BRZUCHOWICACH. Ze Lwowa donoszą: Stefan Żeromski przeznaczył na budowę gimnazjum w Brzuchowicach tantjemę autorską z pierwszego przedstawienia swej sztuki pt. „Uciekła mi przepióreczka w proso", która ma się niebawem ukazać na scenie teatru lwowskiego.

UCZCZENIE POETÓW CZESKICH. Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa literatów i dziennikarzy odbył się wieczór zorganizowany przez słowiańskie towarzystwo kultury i sztuki ku uczczeniu poetów czeskich Adolfa Czernego i Franciszka Kvapila. Głównym punktem wieczoru był odczyt prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich p. Zdz. Dębickiego na temat działalności wzmiankowanych poetów czeskich. Po prelekcji chór akademicki odśpiewał kilka pieśni.

POGRZEB KURULISZWILEGO. Z Warszawy donoszą 2 bm.: Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb tragicznie zmarłego poety gruzińskiego Sergjusza Kuruliszwili. Po odprawieniu nabożeństwa w cerkwi prawosławnej, liczny kondukt pogrzebowy odprowadził zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Na trumnie, okrytej sztandarem gruzińskim, złożono liczne wieńce. Nad mogiłą przemówił p. Stanisław Kiliński, rzucając na trumnę bojownika o wolność Gruzji garść ziemi z grobu generała Sowińskiego, bojownika o wolność Polski.

ODROCZENIE RATY KWIETNIOWEJ I WYPŁATA ZA SŁUŻBĘ NOCNĄ DLA KOLEJARZY Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych rozesłało do wszystkich dyrekcyj kolejowych zarządzenie z poleceniem odroczenia do dn. 1 maja br. potrącenia raty kwietniowej z poborów służbowych, należnych za pobrany przez pracowników opał na zimę i ubrania zimowe.

W związku z uchwałą rady ministrów z dnia 1 bm. o przyznanie dodatków pracownikom za służby nocne wydało ministerstwo kolei do wszystkich dyrekcyj zarządzenie, polecające przyspieszenie wypłaty tych dodatków za miesiąc marzec b. r.

NADUŻYCIA W GUZOHANIE będą niebawem tematem rozpraw sejmowych. Specjalna komisja sejmowa ustaliła wielkie nadużycia Guzohanu i lekkomyślność dyrekcji. W sprawę wmieszanych jest wiele wybitnych osobistości. Gospodarka Guzohanu naraziła skarb państwa na straty w wysokości 3,600.000 zł.

ZNIESIENIE ZARZĄDÓW WODNYCH. Z Warszawy donoszą: Obwałowaniem Wisły, Rudawy, Macochy i Wątorki, uregulowaniem Dunajca i odwodnieniem doliny zakliczyńskiej zajmować się będzie obecnie Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Wobec tego zniesione zostały państwowe zarządy wodne w Krakowie, Tarnowie i Mielcu oraz kierownictwa budowlane w Czernichowie, Skawinie i Kętach.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ZAPOMOCĄ 40 PROSZKÓW ASPIRYNY. We Lwowie usiłowała sobie bezskutecznie odebrać życie przez zażycie 40 proszków aspiryny, rozpuszczonych w szklance wody, Marja Wrzosówna z powodu braku pracy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOGRAFICZNY otworzył w Kairze 1 bm. król Fuad.

KATASTROFA W KOPALNI. Z Lipska donoszą: W kopalni węgla „Boehlen" wydarzyła się wczoraj po południu katastrofa, której ofiarą padło 11 robotników.

CIĘŻKA KATASTROFA W WILHELMSHAFEN. Na stoczni we Wilhelmshafen zdarzyła się wczoraj ciężka katastrofa na łodzi torpedowej. W czasie badania kotła torpedowca nagle z olbrzymią siłą odpadła pokrywa wentylowa, a równocześnie para poczęła się szybko wydobywać i wypełniać kotlarnię. Dwóch palaczy, dwóch kowali i 1 inżynier na miejscu zginęli, a trzech innych marynarzy odniosło ciężkie rany.

80 OFIAR POCHŁONĘŁA KATASTROFA NA WEZERZE. Rząd niemiecki ogłosił urzędową listę strat katastrofy w czasie ćwiczeń Reichswehry na Wezerze. Lista ta wynosi 80 ofiar zatonięcia. Dotąd wydobyto zaledwie czterech żołnierzy.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy było nierównomierne obciążenie galaru. Ratunek był bardzo utrudniony zarówno z powodu silnego prądu wody, jak i wzajemnej bójki między żołnierzami w wodzie, którzy jedni drugich nie dopuszczali do łodzi ratunkowych.

MORDERSTWO Z LITOŚCI. Z Rzymu donoszą: Morderstwo z litości znalazło naśladownictwo także we Włoszech. W Maggerata zastrzelił pewien kapitan swoją córkę, która od szeregu miesięcy chorowała na uszkodzenie rdzenia pacierzowego. Ludność demonstrowała energicznie przeciwko mordercy, który został aresztowany.

BURZLIWE DEMONSTRACJE STUDENTÓW. „Journal" donosi z Barcelony, że studenci wydziału medycznego urządzili demonstrację przeciwko nowo mianowanemu rektorowi, demolując kancelarję rektorską. Przyszło do poważnego starcia, kilka osób raniono.

ZNOWU KATASTROFA KOLEJOWA W ROSJI. Donoszą z Moskwy, że pociąg pospieszny zdążający do Taszkientu zderzył się z pociągiem lokalnym, jadącym do Moskwy. Ofiarą katastrofy padło 120 osób.

Zapiski literackie

— **PORADNIK JĘZYKOWY** w Nr. 4 (kwietniowym) mieści rozprawkę redaktora pt. „Nauka a dyletantyzm", w której autor wykazuje stracony czas a często i pieniądze ludzi, nie mających metody naukowej, a rzucających się na najtrudniejsze zagadnienia etymologiczne. Następują „Zapytania" (46—64), „Pokłosie" z „Przedwiośnia" Żeromskiego, okólnik kuratorjum szkol. lwoskiego w sprawach błędów językowych w pismach urzędowych, prof. Fidzińskiego rzecz „O języku w czasopismach sportowych", przedruk uwag prof. Kryńskiego pt. „Troska o język", — wreszcie o słowniku rzemieślniczym inż. Stadtmüllera i korespondencję.

Jak się dowiadujemy, wydawnictwo podejmuje nakład II numeru 1, bo wyczerpany. Przedpłatę jeszcze przyjmuje ekspedycja (ul. Podwale 7, II p.) na konto P. K. O. Nr. 404.600.

„**ŚWIATOWID**". Ostatni numer tego popularnego tygodnika nie ustępuje w niczem swoim poprzednikom. Dobór i rozmieszczenie ilustracyj, aktualność tematów i szeroko traktowane działy specjalne składają się na powabną i harmonijną całość.

Ze sportu

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA Z. T. S. JUTRZENKA zawiadamia, że wpisy do sekcji przyjmuje się do 15 kwietnia br. między 3—4 po poł. w sekretarjacie, Starowiślna 16.

CRACOVIA—CZARNI. W niedzielę 5 bm. o g. 4 po poł. odbędą się na boisku Jutrzenki zawody piłki nożnej między drużyną I. L. K. S. Czarni (Lwów) a Cracovią.

ZAWODY KWALIFIKACYJNE. W niedzielę, 5 bm. o godz. 2'30 po poł. odbędą się na boisku Wisły zawody kwalifikacyjne o przejście do kl. B między Ż. K. S. Amatorzy a K. S. H. Błękitni.

Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYT DRA KLĘSKA. Dr Klęsk wygłosi w sobotę 4 bm. (Coll. wykładów, Rynek A-B 39) odczyt pt. „Zmartwychwstanie i odnowa ciała" o godz. 7.

PSYCHOLOGJA CHRYSTUSA. Najbliższy wykład na ten temat wygłosi ks. prof. F. Hortyński w piątek, 3 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański).

O strefę neutralną między Polską a Niemcami

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 3 kwietnia. Jak donoszą z Paryża, ambasador angielski w Berlinie miał konferencję ze Stresemannem, który oświadczył, że rząd niemiecki **oświadczy się za neutralizacją, a nie za demilitaryzacją strefy nadreńskiej.** — Neutralność Nadrenji ma być **poręczona przez Anglję.** W ten sposób chcą Niemcy zapobiec, ażeby Francja tytułem sankcji mogła kiedyś zająć Nadrenję. **Rząd francuski zgodzi się na ten projekt niemiecki, ale pod warunkiem, że Niemcy utworzą także na wschodzie strefę neutralną.**

Incydent dyplomatyczny w sprawie granic wschodnich

»Echo de Paris« pisze:

Dnia 24 marca br. w chwili, gdy Chamberlain przemawiając w Izbie gmin, wypowiedział zapewnienie, że **Niemcy nie wysuną żądania zmiany swoich granic wschodnich,** jako warunku podpisania przez nich zachodniego paktu bezpieczeństwa, siedzący w loży dyplomatycznej ambasador Rzeszy Stahmer **natychmiast opuścił lożę** i zaraz po mowie Chamberlaina prosił o rozmowę. W rozmowie robił Chamberlainow wyrzuty, że w swojem oświadczeniu posunął się **za daleko.**

Zaraz nazajutrz Chamberlain za pośrednictwem ambasady angielskiej w Berlinie zażądał kategorycznie od ministra spraw zagranicznych Stresemanna, aby potwierdził swoje zapewnienie, jakie przedtem dał **w formie kategorycznej** lordowi d'Abernon. Obecnie minister Stresemann poinformował Chamberlaina, że w swojej mowie **zupełnie trafnie** interpretował intencje Niemiec.

—oo—

Sensacyjna mowa Mussoliniego

Mussolini oświadczył, że wojny nadal będą się toczyć

Rzym, 3 kwietnia (PAT). Mussolini wygłosił w senacie mowę, która jest uważaną za najlepszą z jego mów dotychczasowych. Mussolini wskazał na to, że przekonanie, jakoby ostatnia wojna światowa była w rzeczywistości ostatnią, **jest piękną ale niebezpieczną pomyłką. Wojny będą się toczyły dalej i nie pozostaje nic innego, jak w czasie pokoju przygotowywać się do wojny.** Położenie światowe zupełnie się dziś zmieniło. Anglja zbroi się, a Francja czyni też w tym kierunku wysiłki. — Mussolini cofnął projekt reformy wojskowej, aby poddać wszystkie jego szczegóły ponownemu przestudjowaniu i za miesiąc przedłoży go znowu senatowi. Stanowisko ministra spraw wojskowych de Giorgio pozostaje nadal zachwiane i oczekują w najbliższych dniach jego **dymisji.**

Radicz na audjencji u króla jugosłowiańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 kwietnia. Z Białogrodu donoszą, iż wczoraj o godz. 6 popoł. **zjawił się na audjencji u króla Paweł Radicz, przywódca chłopów chorwackich.** Audjencja trwała dość długo. Po konferencji oświadczył Radicz, że jest nadzwyczaj **zadowolony** z jej przebiegu.

Zbrodniczy zamach na urząd celny w Skutari

Kilku winnych już stracono

Białogród, 3 kwietnia (PAT). Ze Skutari donoszą, że w tamtejszym **urzędzie celnym nastąpiła wczoraj eksplozja.** Szkoda wynosi kilka miljonów. W Skutari ogłoszono **stan oblężenia.** Kilka osób, którym udowodniono udział w zamachu, **zostało przez sąd doraźny straconych.**

—oo—

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 kwietnia. Izba rozpoczęła dziś o godz. 11 przed połud. posiedzenie, przeznaczone dla załatwienia kilku naglących **projektów ustawowych.** Na pierwszym punkcie porządku dziennego załatwiono według referatu pos. **Sokolnickiej (ZLN) wnioski, dotyczące roztoczenia opieki nad polskimi optantami wracającymi z Niemiec.** Następnie po załatwieniu wniosków, dotyczących zmian w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, **Izba przystąpi do załatwienia projektu ustawy o uzgodnieniu z konstytucją niektórych przepisów ustaw o stowarzyszeniach,** a wreszcie dokona trzeciego czytania projektów ustaw **o scalaniu gruntów, rozbudowie miast i poborze rekruta.** Jak wiadomo, drugie czytanie ustawy o poborze rekruta odbyło się na wczorajszem nocnem posiedzeniu Sejmu. W czasie dyskusji przedstawiciel Wyzwolenia złożył deklarację, że **w trakcie trzeciego czytania zgłosi wniosek, wyrażający nieufność ministrowi spraw wojskowych.** Zakończenie posiedzenia spodziewane jest w późnych godzinach popołudniowych.

Uchwalenie działów budżetu w trzeciem czytaniu

Prowizorjum budżetowe

Warszawa, 3 kwietnia. Sejmowa komisja budżetowa załatwiła wczoraj w trzeciem czytaniu budżety ministerstw: przemysłu i handlu, pracy, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i robót publicznych.

Nadmienić należy, że pozycja 500.000 złotych, żądanych przez ministra pracy na budowę gmachu ministerstwa pracy, została przyjęta. Jak wiadomo, minister Sokal uzależnił od przyjęcia tej pozycji swoje pozostanie w rządzie.

Wobec tego, że konstytucyjne uchwalenie budżetu na r. 1925 nie będzie załatwione przed upływem terminu obecnego prowizorjum budżetowego w dniu 30 kwietnia, wniósł rząd nowe prowizorjum budżetowe na czas od 1 maja do 30 czerwca br.

Komisja reformy szkolnictwa

Warszawa, 3 kwietnia (PAT). Minister oświecenia Grabski powołał do życia w łonie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego **osobną komisję,** która będzie się zajmowała **reformą dotychczasowego ustroju szkolnego,** programu nauki i ostatecznem przygotowaniem ustaw, które w niedalekiej przyszłości wpłyną do Sejmu. W skład komisji wchodzą wyżsi urzędnicy ministerstwa oświecenia. Komisja będzie obradowała pod przewodnictwem p. ministra Grabskiego.

Stan strajku rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 kwietnia. Wedle otrzymanych wiadomości w województwie pomorskiem i lubelskiem **strajk rolny w dalszym ciągu słabnie.** O zatargu w powiecie **kartuzkim,** którego ofiarą mają być ranni, dotychczas **brak wszelkich informacyj urzędowych.** W województwie białostockiem z trzech powiatów objętych strajkiem rozszerzył on się na powiat Stuczyński i objął tam 11 folwarków. Natomiast **wygasa strajk w powiecie ostrowskim.**

Senator Monzie ministrem skarbu

Paryż, 3 kwietnia (PAT). Rząd przedstawił dziś rano do podpisu prezydenta dekret, **mianujący senatora de Monzie ministrem finansów.**

Dział ekonomiczny

— **Termin składania zeznań o dochodzie** od wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 przez osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, został przesunięty do dnia 31 maja br.

— **Ciągnienie pierwszej klasy XI polskiej loterji klasowej** odbędzie się we środę i czwartek 8 i 9 bm. w generalnej dyrekcji loterji państwowej.

— **Przetarg na 5 miljonów kilogramów tytoniu** ogłosiła dyrekcja monopolu tytoniowego. Wartość zamówienia wynosi 30 miljonów złotych.

— **5000 mieszkań zamierza wybudować** pewne konsorcjum angielskie na wybrzeżu polskiem.

— **Termin konwersji przedwojennych pożyczek** austrjackich i węgierskich na 5% pożyczkę konwersyjną przedłużony został do 15 maja br.

— **Deficyt bilansu handlowego** za pierwszy miesiąc wynosi 65.104 złotych.

— **Nowa spółka akcyjna** pod firmą S. Backer i Ska mająca na celu handel skórami, powstała w Warszawie z kapitałem zakładowym 250.000 złotych. Właścicielami są Anglicy.

— **Obieg banknotów we Francji** podniesiony zostanie o dalszych 5 miljardów franków.

Spadek kursu franka w Londynie

Z Londynu donoszą 2 bm.:

Półoficjalne oświadczenie rządu francuskiego, że nie ma zamiaru **współdziałać** w ramach programu amerykańskiej konferencji rozbrojeniowej, wywarło natychmiast wpływ na kurs franka, który spadł nagle w stosunku do funta szterlinga.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge polecił nowojorskim bankierom **nie udzielać kredytu Francji i nie działać w kierunku stabilizacji franka.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 3 kwietnia.

Londyn	24·92
Paryż (za 100)	27·00
Zurych (za 100)	100·50
Berlin	1·25
N. Jork	5·19 (czek)

Kraków, 3 kwietnia.

Stagnacja na dzisiejszem zebraniu znacznie się spotęgowała. Robiono b. drobne obroty po kursach utrzymanych. Jedynie Górka nieco poprawiła swój kurs, a z papierów bankowych Bank Związku spółek zarobkowych, za który płacono 10'50.

Dewizy również utrzymane.

Ruch na pogiełdziu nieznaczny. Płacono za Len 0'37, Lokomotywy 0'48—0'49, Jaworzno dr. 13'30—14, Nitrat 0'18.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

3 kwietnia 1925	Transakcje w złotych dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33	0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·30	0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	10·50	10·25
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·28—0·30
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·90—0·93
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	[illegible]	[illegible]
Cegielski I—IX		[illegible]8
Trzebinia I—IV		[illegible] 0·60
Pocisk I—III	—	1·10
Parowozy I—III	—	0·68
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·30—17·70	17·75—17·00
Siersza I—IV	4·00	4·00—4·10
Tepege I—IV	1·30	1·30
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·58	0·59
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·20—0·21	[illegible]—0·24
Ćmielów I—II	—	0·4[illegible]
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	4·25	4·30—4·35
Chybie	[illegible]—5·20	5·30
A. Piasecki	1·65	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	10·15
Cegielski	0·55
Parowozy	0·67
Starachowice	2·59
Zieleniewski	11·40
Żyrardów	11·10
Nobel	2·45
Haberbusch	6·10
Ursus	1·85
Chodorów	4·30
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	—
Ćmielów	—
Spirytus	—

Wiedeń, 3 kwietnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Siersza górnicza 52, Fanto 194, Galicja 1058, Schodnica 141, Karpaty 129. Tendencja nieco bardziej ożywiona.

Zurych, 3 kwietnia. (PAT). Paryż 26'45, Londyn 24'77½, Nowy Jork 5'18½, Belgja 26'30, Włochy 21'17, Hiszpanja 73'75, Holandja 206'75, Berlin 1.234, Wiedeń 73, Sztokholm 139'87, Oslo 82, Kopenhaga 94'50, Sofja 377'50, Praga 15'35, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 835, Ateny 830, Konstantynopol 270, Bukareszt 240, Helsingfors 1305, Buenos Aires 199. Tendencja słaba.

Po zamknięciu kroniki

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO rozpoczęły się już w znacznym szeregu miejscowości. Obecnie odbywają się one w 20 miastach. Największą frekwencję publiczności wykazują Cieszyn, Dębica, Nowy Sącz, Olkusz, Oświęcim, Rzeszów i Tarnów, nawet nieraz z liczbą 500 słuchaczy na niektórych wykładach. Wielkiem powodzeniem cieszą się wykłady z dziedziny radjotelefonji i z dziedziny walki gazowej i ochrony przeciwgazowej. Liczba wykładających wynosi 35, w tem 13 profesorów Uniw. Jagiell., 1 profesor Akademji górn., 13 asystentów Uniw. i Akad., 6 profesorów szkół średnich i 2 z innych zawodów. Bieżący sezon odczytowy trwać będzie do Świąt Wielkanocnych.

BAJKI DLA DZIECI Z OBRAZAMI ŚWIETLNEMI. „Czerwony kapturek", „Tomcio Paluch", „O siedmiu krukach", „Piotruś Pan", w wykonaniu pp. Z. Miklasówny, G. Stopczyńskiej i K. Radwanka wygłoszone zostaną w niedzielę 5 bm. o godz. 11 przed południem w sali „Domu Żołnierza Polskiego", przy ul. Mogilskiej 4 (koniec ul. Lubicz). W antraktach produkcje muzyczne dzieci. Bajki urządza Koło VI T. S. L. za pozwoleniem kuratorjum.

ŚWIĘCONE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH będzie urządzone w ambulatorjum na Kazimierzu (ul. Piekarska, Dom pracy Sióstr Miłosierdzia). Wszelkie datki na ten cel należy składać na ręce p. Zofji Szyjkowskiej.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO KANADY. Do urzędu emigracyjnego w Warszawie zgłaszają się coraz częściej emigranci poszkodowani materjalnie wskutek błędnych informacyj, dotyczących wjazdu do Kanady szerzonych przez osoby i biura prywatne. Urząd ostrzega emigrantów, aby nie dawali wiary tego rodzaju wiadomościom, lecz po wszelkie informacje w sprawie wyjazdu do Kanady albo innych krajów udawali się pisemnie do urzędu emigracyjnego: Warszawa, Królewska 26, albo do jego ekspozytury we Lwowie (Karmelicka 4).

Z OSTATNIEJ CHWILI

NOTA SOWIECKA.

Moskwa, 3 kwietnia. (PAT). Narkomindieł ogłosił w prasie sowieckiej werbalną notę, **skierowaną do poselstwa polskiego w Moskwie w sprawie odebrania exequatur konsulowi w Mińsku Karczewskiemu, wyrażającą życzenie, aby Karczewski opuścił granice sowietów.**

POGRÓŻKI KOMUNISTÓW.

Moskwa, 3 kwietnia. Przedstawiciel polskich komunistów Wilkowski założył w kominternie protest z powodu zabójstwa stołpeckiego, składający za to odpowiedzialność na rząd polski oraz P. P. S., która jakoby przygotowała podatny grunt dla zabójstwa procesem Łańcuckiego. Protest podkreśla, że te ostatnie wydarzenia pobudzą komunistów polskich do silniejszej walki o sowiecką Polskę.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY SKARBU PAŃSTWA W LATACH 1922—1925. O wpływach skarbu państwa z danin publicznych i monopolów w poszczególnych latach świadczy następujące zestawienie wpływów za pierwsze dwa miesiące:

Z danin publicznych i monopolów wpłynęło w tych miesiącach:

w roku 1922	42,241.300	złotych
w roku 1923	25,670.420	złotych
w roku 1924	91,258.018	złotych
w roku 1925	203,846.518	złotych

Z samych danin publicznych, bezpośrednich i pośrednich (bez podatku od spirytusu) wpłynęło w styczniu i lutym:

w roku 1922	24,329.100	złotych
w roku 1923	17,749.850	złotych
w roku 1924	72,096.465	złotych
w roku 1925	158,739.302	złotych

Z monopolów państwowych (łącznie z podatkiem od spirytusu, który istniał w latach poprzednich, a który zastępowany jest obecnie zyskiem z monopolu spirytusowego) wpłynęło w styczniu i lutym:

w roku 1922	18,612.200	złotych
w roku 1923	7,920.570	złotych
w roku 1924	19,161.553	złotych
w roku 1925	45,107.210	złotych

Z RYNKÓW BAWEŁNIANYCH. Na rynku towarów półwełnianych panuje cisza, spowodowana tak brakiem popytu, jak i powstrzymaniem się od transakcyj bezgotówkowych ze strony sprzedających. Na rynek wpłynęła depresyjnie fala protestów, napływająca z Warszawy i Małopolski. Przy transakcjach gotówkowych nabywcy żądają 15% rabatu od cennika, sprzedający zaś proponują 9—10%. Zakupy towarów letnich czynią jedynie hurtownicy na dogodnych warunkach w przewidywaniu ożywionego sezonu wiosennego bezpośrednio po świętach.

IMPORT ZAGRANICZNEJ MANUFAKTURY. Zagraniczni eksporterzy, szwajcarscy i czescy, poczynili ostatnio w Łodzi cały szereg transakcyj towarami bawełnianemi, udzielając 6—10-miesięcznego kredytu pod zabezpieczenie hipoteczne nieruchomości w Gdańsku i Berlinie.

POLSKI PRZEMYSŁ CEMENTOWY. Główną siedzibą wytwórczości cementowej w Polsce jest Zagłębie węglowe. Produkcja cementu w Zagłębiu węglowem wynosi 99% ogólnej wytwórczości w Polsce.

W województwie śląskiem posiadamy cementownię „Goleszów“ koło Cieszyna, w województwie krakowskiem cementownię „Podgórze“, „Szczakowie“, „Górka“, najwięcej cementowni znajduje się w województwie kieleckiem, a mianowicie: „Grodziec“, „Wysoka“, „Ogrodzieniec“, „Łazy“, „Wrzosowa“, „Rudniki“ i „Wick“. Poza cementowniami w Zagłębiu węglowem posiadamy jeszcze szereg cementowni w innych częściach Polski, a mianowicie: na Pomorzu „Wejherowo“, w Zdołbunowie „Wołyń“, „Wysokę“, w Podrosi (województwo białostockie), nadto znajdującą się w budowie cementownię „Firley“ w Morawinie pod Rejowcem (województwo lubelskie).

Zdolność produkcyjna wszystkich cementowni w Polsce w roku 1924 wynosiła w przybliżeniu 1,200.000 ton cementu portlandzkiego rocznie, to jest 120.000 wagonów.

Przesilenie, jakie ogarnęło całe życie gospodarcze, nie ominęło również przemysłu cementowego, — jednakże przemysł ten oczekuje obecnie odprężenia swojej dotychczasowej fatalnej sytuacji. Nadzieje swoje opiera na zapowiedzianem ożywieniu ruchu budowlanego, który niezawodnie wpłynie na znaczne ożywienie się produkcji w naszych cementowniach, posiadających pod każdym względem wszelkie dane pomyślnego rozwoju.

MIEJSKIE KASY OSZCZĘDNOŚCI. Z Warszawy donoszą: Opracowany przez ministerstwo spr. wewnętrznych z ministerstwem skarbu projekt ustawy o komunalnych kasach oszczędności, poddany został szczegółowemu rozpatrzeniu na zwołanej specjalnie konferencji w ministerstwie skarbu. Szczegółowa dyskusja nad wytycznemi punktami ustawy tyczyła się stosunku kas komunalnych, poręki, rozdziałów funduszów, ich lokaty, składu władz, oraz wzajemnego stosunku komunalnych kas oszczędnościowych. Uzgodniono pogląd, iż komunalne kasy oszczędności mają mieć odrębną osobowość prawną i że granice uprawnień samorządu muszą być w ustawie ściśle określone. Rozbieżność poglądów stwierdzono w dyskusji nad granicami poręki dla kas komunalnych ze strony samorządów. Tylko nieznaczną większością głosów wypowiedziano się za poręką nieograniczoną.

W dalszym ciągu dyskusji wypowiedziano się za wydawaniem książeczek oszczędnościowych imiennych z wypłatą na okaziciela, przeciw wypuszczeniu przez kasy komunalne listów zastawnych długoterminowych z uwagi na to, iż do tego celu powołane są inne instytucje, stwierdzono potrzebę tworzenia związków rewizyjnych, komunalnych kas, oraz centralnej instytucji bankowej dla pewnego okręgu, którąby załatwiała za kasy wszelkie czynności bankowe. Poza tem wypowiedziano się za tworzeniem związków okręgowych kas komunalnych i za poddaniem ich działalności komisarzom rządowym.

Obszerny materjał dyskusyjny, oraz wypowiedziane dezyderaty wzięte będą pod rozwagę przy ostatecznem opracowaniu projektu ustawy o komunalnych kasach oszczędności. Projekt ten jeszcze w miesiącu kwietniu będzie mógł wpłynąć na Radę ministrów i stamtąd skierowany będzie bezpośrednio do Sejmu.

DROGA WODNA TCZEW-GDYNIA. W związku z projektami budowy drogi wodnej z Tczewa do Gdyni przez Schwiedenhorst zostały w tych dniach powzięte decydujące kroki celem wydania koncesji na budowę i eksploatację rzeczonej drogi wodnej. Koncesję ma otrzymać Zjednoczone Towarzystwo transportu i żeglugi. Towarzystwo to z własnej inicjatywy podjęło się zrealizowania planu Ligi żeglugi, opracowanego przez inżyniera Nosowicza. Kredyt, w wysokości 3,000.000 złotych, ma być uzyskany w Banku Gospodarstwa Krajowego i pokryty emisją akcyj rzeczonego Towarzystwa.

KRAJOWA FABRYKA CYGAR. Jak z Warszawy donoszą, dyrekcja monopolu tytoniowego uruchomiła w zlikwidowanych fabrykach tytoniowych Szyszmana i Durnicza, oraz Stambuł w Wilnie wytwórnię cygar krajowych. W fabryce tej pracuje około 300 robotników.

DOBROWOLNA PARCELACJA. W związku z przeżywanym obecnie kryzysem gospodarczym i brakiem gotówki, właściciele obszarów dworskich, w celu zdobycia funduszów na inwestycje i podniesienie wydajności gospodarstwa, pragną rozparcelować część posiadanych majątków. — W związku jednakże z brakiem nabywców, zwłaszcza na ziemię województw kresowych, zarząd Związku ziemian kresowych zwrócił się z prośbą do czynników rządowych o pozyskanie uproszczeń w dotychczasowych przepisach o parcelacji gruntów, jak również o obniżenie opłat i kosztów na rzecz urzędów państwowych, pobieranych w związku z podziałem gruntów i sprzedażą ziemi.

JARMARK PARYSKI. Według nadeszłych wiadomości, Jarmark Paryski w roku tym przybrać poraz pierwszy charakter międzynarodowy. Sfery przemysłowo-handlowe polskie interesowane stosunkami ekonomicznemi z Francją, będą mogły zatem wziąć udział w tym Jarmarku, który zajmuje drugie miejsce w świecie po Jarmarku Lipskim, zarówno co do liczby uczestników, jak i zajmowanej powierzchni, oraz urządzeń. Obecnie, przekształciwszy się na Jarmark Międzynarodowy, stanie się on bezwątpienia pierwszym w świecie, ze względu na ilość zwiedzających (w maju r. z. zwiedziło Targ 2½ miljona osób).

W tym roku, wobec odbywającej się równocześnie Wystawy Sztuki Dekoracyjnej, otwarcia Salonów malarstwa i rzeźby, a nadto odbywających się w tym samym czasie wielkich zawodów sportowych w Auteuil, Longchamp i Chantilly, zwiedzenie i uczestnictwo w Jarmarku Paryskim jest tembardziej wskazane, ze względu na liczne rzesze interesowanych, które ściągną na to uroczystości do stolicy Francji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	**Lwów**	7·55
Wiednia	2·15	**Wiedeń**	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Pol. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·58
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Pól. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	**Piotrowice**	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	**Lwów**	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·20	**Warszawa**	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·58
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·16	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski